Sen o Sovngardzie

Sen o Sovngardzie

a kilka godzin zapewne nie będę już żył.

Ja i moi ludzie, co do jednego Nordowie ze Skyrim, dołączymy wkrótce do legionów Cesarza w ataku na Cesarskie Miasto. Aldmerowie dobrze się w nim umocnili, więc poniesiemy poważne straty. To desperacki ruch, gdyż jeśli nie odzyskamy miasta, przegramy wojnę.

Zeszłej nocy modliłem się do potężnego Talosa o odwagę i siłę w nadchodzącym boju. Sen, który nawiedził mnie później, spisuję teraz, siedząc w chłodzie ostatnich godzin przed wschodem słońca.

Jak sądzę, sen ów był odpowiedzią na moje modły, dlatego też chcę przekazać zawartą w nim mądrość swoim rodakom, by wykorzystali ją w bitwach toczonych po moim odejściu.

We śnie wędrowałem przez mgłę ku dźwiękom śmiechu, zabawy i pieśni północy. Mgła rozwiała się wkrótce i ujrzałem przed sobą wielką przepaść. Woda przelewała się z hukiem przez jej krawędź, a spadek był tak duży, że nie było widać dna.

Jedyne przejście stanowił wielki most z wielorybich kości, więc wszedłem na niego.

Po zaledwie kilku krokach spotkałem ponurego i silnego wojownika. - Jestem Tsun, mistrz prób - powiedział, a jego głos dudnił i odbijał się echem po zboczach wysokich gór, które nas otaczały.

Skinął dłonią, bym szedł dalej. Wiedziałem w głębi serca, że pozwolił mi przejść tylko dlatego, że byłem gościem. Jak mówią legendy, gdy wrócę po zakończeniu śmiertelnego życia, będę musiał pokonać tego straszliwego wojownika w pojedynku.

Za mostem wyrósł mi przed oczami wielki kamienny dom, tak wysoki, że sięgał niemal chmur. Wytężając siły, otworzyłem olbrzymie dębowe drzwi i spojrzałem na oświetloną

pochodniami salę biesiadną.

Zebrani tu byli najwięksi bohaterowie Nordów, pili miód nalewany z wielkich baryłek i śpiewali pieśni wojenne. Na długim żelaznym rożnie nad buzującym ogniem piekły się warchlaki. Ślina nabiegła mi do ust, gdy poczułem zapach pieczonego mięsa, a serce radowało się, słysząc dawne pieśni.

- Podejdź! - zawołał siwy starzec siedzący na wysokim drewnianym krześle. Wiedziałem, że to Ysgramor, ojciec Skyrim i Nordów. Podszedłem więc i ukląkłem przed nim.

- Znajdujesz się w Sovngardzie, sali czcigodnych zmarłych. Czego ode mnie chcesz, synu północy? - ryknął.

- Potrzebuję rady - powiedziałem. - gdyż jutro stoczymy rozpaczliwy bój i moje serce przepełnia się strachem.

Ysgramor wzniósł dzban do swych warg i opróżnił go do dna. Następnie znowu przemówił.

- Zapamiętaj to dobrze, synu północy - Norda nie ocenia się po tym, jak żył, ale po tym, jak umarł.

Wówczas odrzucił naczynie, wzniósł do góry pięść i ryknął radośnie. Inni bohaterowie powstali z siedzeń i odpowiedzieli mu.

Gdy się obudziłem, ten dźwięk wciąż rozbrzmiewał mi w uszach. Zebrałem swoich ludzi i opowiedziałem im, co widziałem. Moje słowa napełniły ich serca odwagą.

Dmą już w rogi i wznoszą chorągwie. Pora się zbierać. Oby Talos przyniósł nam dzisiaj zwycięstwo i obym okazał się godny ujrzeć ponownie tę wspaniałą salę biesiadną.

- Skardan Wolna-Zima

Sen o Sovngardzie

FormId	skyrim.esm:0ED02F
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	0ED02F
Editor ID	Book2CommonDreamOfSovngarde
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook03
Value (gold)	8
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1250
Leveled lists	12
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.